

SYMCHA WAJS

ur. 1911; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Krakowskie Przedmieście 23

Powrót do Lublina

W czerwcu 1946 roku wróciłem po wojnie po raz pierwszy do Lublina. Nie zastałem już oficyny, gdzie mieszkali moi rodzice. Babcia mieszkała tam na górze. Ja tam też mieszkalem. Moje okno wychodziło na stronę Krakowskiego Przedmieścia. Jak tu przyszedłem to pierwsze moje kroki skierowałem do mieszkania dozorca. Powiedzieli mi, że dozorca mieszka tu na górze. Wszedłem do niego i usłyszałem to co już zobaczyłem idąc od dworca. Szedłem pieszo, żeby spotkać kogoś z Lublina. Idąc 15 minut ulicą Pierwszego Maja, Zamojską, Bernardyńską, Przechodnią, nie wiedziałem ani jednej znajomej twarzy. A przecież ja tu żyłem przez 15 lat. Tu się wychowałem, tu spędziłem moją młodość. Idąc nikogo nie spotkałem. On mi opowiedział jak wszyscy zginęli. Rodzice, rodzina i wszyscy inni. Jedynym pocieszeniem było to, że dał mi kopertę z listem, z którego dowiedziałem się, że moja siostra żyje, że jest w Otwocku. W kopercie była też moja legitymacja szkolna, kilka zdjęć rodziny, znajomych, przyjaciół i moich. To było wszystko, co odnalazłem. Dozorca opowiadał mi szczegółowo o tym jak i kiedy się wyprowadzili i kiedy ich poprowadzono na Majdanek. Od tamtego czasu zawsze kiedy wracam do Lublina, pierwsze moje kroki kieruję tutaj. Nie zdarzyło się ani razu, żebym wszedł do mojego mieszkania, żeby zobaczyć jak ono wygląda. Po prostu nie mogę. To jest ponad moje siły. Bo przecież przyjeżdżając tutaj i chodząc po tych ulicach to mi się tylko wydaje, że ja jestem w Lublinie. Ale nie. To nie jest ten Lublin. Czasem mi się wydaje, że to sen, że się obudzę i zastanę tamten przedwojenny Lublin. Niestety tego Lublina, który zostawiłem w 1939 roku, już nigdy nie zobaczę. To jest mój wielki ból. Wiem, że moje serce nigdy nie przestanie krwawić aż do końca mego życia. Jeśli nawet zagoi mi się ta rana, to zostanie szpetna blizna, okropna blizna na moim sercu. Blizna wielkiej tragedii moich najbliższych, którzy zginęli i mojej osobistej wielkiej tragedii. Z tą blizną i z tym bólem będę musiał do końca mego życia się pogodzić...

Data i miejsce nagrania	1999-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Barbara Odonus, Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Redakcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"